

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 110 (11 410)

Białystok—Łomża—Suwałki, czwartek, 12 V 1988 r.

Wydanie 1, 2

Cena 15 zł

Zwycięstwo!!!

Górnik Z.
-Jagiellonia
2:3!
SPORT na str. 2

Nowy premier Francji

Nowy szef rządu francuskiego, którego prasa francuska określiła już premierem, "otwarcia", jest postacią dobrze znaną we francuskim życiu politycznym. Urodzony w 1930 roku Michel Rocard jest absolwentem dwu ekskluzywnych uczelni — Krajowej Szkoły Administracji (ENA) oraz Szkoły Nauk Politycznych. Jest on protestantem, co również liczy się w życiu politycznym Rocard. Uchodzi za człowieka, który wprowadził do życia politycznego, a nie tylko do życia gospodarczego, interesy go również kwestie społeczne.

Żadnych zmian w konstytucji Chile

Chilijski rząd wojskowy wypowiedział się w sprawie zmian w Konstytucji, które umożliwiłyby wybranie następnego prezydenta w drodze wolnych wyborów (z udziałem wielu kandydatów), a nie — jak to zaplanowano — w drodze "prezydenckiego plebiscytu". W plebiscytcie, zaplanowanym na koniec tego roku, Chilijscy mają zaaprobować bądź odrzucić jednego kandydata, który zostanie zaproponowany przez juntę wojskową. Zapewne będzie nim Augusto Pinochet. Jeśli w plebiscytcie kandydat wojskowy nie uzyska większości głosów, wówczas powstanie możliwość przeprowadzenia pół roku po referendum prawdziwych wyborów prezydenckich.

"Zakonserwowane" samoloty

Według doniesień ze stolicy Grenlandii, Godthaab, uczestnicy ostatniej ekspedycji naukowej przemierzającej tę największą na naszej kuli ziemskiej wyspę, znaleźli 8 amerykańskich samolotów wojskowych, które zostały zakonserwowane pod 30-metrową warstwą lodu i śniegu. Dalsze dociekania pozwoliły ustalić, że w 1942 r. eskadra samolotów amerykańskich, na skutek braku paliwa, musiała

MATURA '88

Tyle wiemy o sobie ile nas sprawdzono

W życiu każdego ucznia najważniejsze są nie klasówki czy sprawdziany, ale egzamin dojrzałości. Towarzyszą mu emocje nie tylko zdających, ale również rodziców i nauczycieli. Wczoraj kilkanaście tysięcy abiturientów szkół średnich z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego przystąpiło do pisania prac z języka polskiego.

Pierwsi do Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku przyszedli rodzice tegorocznych maturzystów. Jak się okazało, również przejeżdżając, jak ich dzieci. Punktualnie o godzinie ósmej w sali gimnastycznej i na dwóch korytarzach zasiały 83 osoby (z technikum elektrycznego do egzaminu nie przystąpiły tylko dwie). Każdy w skupieniu wyścielwał na moment otwarcia koperty. Ale dyrektor Zespołu Szkół Elektrycznych — Stanisław Winiński musiał przypomnieć regulamin matury, poinformować, ile czasu mają abiturienti na pisanie i wręczyć rozkład kopert z tematami dla klas o profilu podstawowym, matematyczno-fizycznym i biologiczno-chemicznym a także dla SN i średnich szkół technicznych. Młodzież miała do wyboru jeden z trzech tematów: „Które utwory literatury staropolskiej mogą pomóc w kształtowaniu osobowości współczesnego Polaka. Uzasadnij swój sąd”; „Rozważania o Polsce i Polakach w twórczości J. Słowackiego, S.

Wyspiańskiego i St. Żeromskiego”; „Jakie obrazy i refleksje związane z lekturą utworów dotyczących II wojny światowej nasuwają ci słowa Władysława Szymborskiej „Tyle wiemy o sobie ile nas sprawdzono”.

W sali słychać lekki szmer, który może świadczyć o zadowoleniu z tematów, bądź o zaskoczeniu nimi. Moim zdaniem, twierdzi nauczycielka języka polskiego w elektriku — Stanisława Waligóra-Swidła, tematy przygotowane przez kuratorium są łatwe i „ładne”. Nie wykraczają one poza program i stwarzają abiturientom możliwość „wypisania się”. Chyba największą popularnością cieszyć się będzie temat pierwszy, drugi z pewnością wybiorą najlepsi polonisci, bo i takich mam w klasie. Na do-
Ciąg dalszy na str. 2

Łódzka „Westa” ma się dobrze

Założyciele Spółdzielczego Zakładu Ubezpieczeń „Westa” z siedzibą w Łodzi liczyli na zainteresowanie, ale to jakie wywołała informacja o powstaniu „Westy” — przeszło ich najśmielsze oczekiwania.

Dziś „Westa” ma już lokal, sadową rejestrację i — rośnie „jak na drożdżach”. Przybywa udziałowców i polis. Przeważają ubezpieczenia mieszkaniowe. Decydują o tym zapewne warunki, m.in. wysokość składki, która w „Westie” jest o tysiąc zł niższa od każdego miliona niż w PZU. Ubezpieczają się hodowcy koni rasowych, zwierząt domowych, rybaków akwariowych, rzemieślnicy, wystawcy na najbliższe „Inter-fashion”, spółdzielnie „Światowid”, strzegąca łódzkich parkingów przeniosła się z ubezpieczeniem do „Westy”, kawiarnia Oddział RSW „Pra-

Rozmowy Szewardnadze — Shultz

11 bm. w siedzibie misji amerykańskiej w Genewie rozpoczęły się rozmowy radzieckiego ministra Spraw Zagranicznych Eduarda Szewardnadze z sekretarzem stanu USA Georgem Shultzem. Tematem rozmów są przygotowania do moskiewskiego spotkania Michała Gorbaczowa z Ronaldem Reaganem, problemy bezpieczeństwa i rozbrojenia, konflikty regionalne, sprawy humanitarne. Podczas obecnego spotkania z ministrem Szewardnadze — oświadczył G. Shultz — będziemy pracowali nad sprawami porządku dziennego moskiewskiego szczytu. (PAP)

Wznowienie działalności Stoczni Gdańskiej

W środę, 11 bm. dyrektor Stoczni Gdańskiej Czesław Tolwiński ogłosił komunikat stwierdzający, że wobec ustania okoliczności, które uniemożliwiały normalne funkcjonowanie i stały się przyczyną zawieszenia działalności Stoczni z dniem 12 maja wznowia ona działalność. Dyrektor zobowiązał wszystkich pracowników do stawienia się w tym dniu w miejscu pracy. Już w środę od rana do Stoczni zgłaszali się ludzie z doboru i służb technicznych najbardziej potrzebni do utrzymania ruchu ciągłego. Zażeli się oni sprawdzeniem i uruchomieniem poszczególnych ciągów technologicznych. W tym dniu stawili się do pracy 2700 stoczniowców.

Jest to budujące — powiedział dyrektor Stoczni Gdańskiej — bo dopiero dziś w południe ogłosiliśmy, że Stocznia od czwartku wznowia normalną produkcję. Powstała na skutek 10-dniowego strajku sytuacja oceniamy na ok. 2 mld zł. Wyraźnie to z nieporównywalnie blisko 500 tys. robotników. Jestem jednak zdania, że uwzględniając wolne soboty i niedziele jesteśmy w stanie te straty odrobić. Z kierownictwem politycznym, społecznym Stoczni i jej załogą spróbujemy zastanowić się wspólnie nad tym, w jaki sposób zlikwidować opóźnienia. (PAP)

Sejm przjął ustawę o nadzwyczajnych uprawnieniach dla rządu

Wzmocnienie władzy — w obronie reformy

Chinicy powiadają: „Rządzić wielkim państwem trzeba tak ostrożnie, jakby się smażyło rybkę na patelni”. I w naszym państwie, choć jest ono średniej wielkości, też o tej zasadzie trzeba pamiętać — powiedziała pos. Krystyna Zielińska-Zarzycka w poselskiej debacie w środę 11 bm. nad rządowym projektem ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach i upoważnieniach dla Rady Ministrów.

Słowa posłanki dobrze odzwierciedlają tonację tej debaty, w której wskazywano na złożony charakter przemian gospodarczych i liczne niekonsekwencje — na konieczność działania zdecydowanych dla przezwyciężenia biurokratycznych barier i starych nawyków, dla poszerzenia działań reformatorskich.

W uchwale podjętej przez Izbę po tej debacie Sejm oświadczył, że udzielając nadzwyczajnych pełnomocnictw oczekuje od rządu bardziej konsekwentnego działania i szybszego reagowania na występujące trudności i zagrożenia oraz skuteczniejszej ochrony społeczeństwa przed przejściowymi dolegliwościami

związanymi z reformowaniem gospodarki. Jednocześnie Sejm podkreślił, że wszelkie występujące napięcia i kwestie sporne powinny być rozwiązywane z poszanowaniem prawa, a nie w drodze niezgodnych z prawem strajków i wystąpień, które godzą w podstawowe wartości państwa i osłabiają pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

Pełnomocnictwa dla rządu były jedynym punktem porządku obrad na Wiecej, które rozpoczęły się od wystąpienia premiera Zbigniewa Messnera.

Ciąg dalszy na str. 2

Zwycięstwa M. Dukakisa i G. Busha

Wtorkowe konferencje partii Demokratycznej i Republikańskiej w stanach Nebraska i Zachodnia Wirginia zakończyły się zwycięstwami Michaela Dukakisa i George'a Busha. Według wstępnych wyników, Dukakis zapewnił sobie poparcie 79 proc. delegatów na konwencji krajowej partii demokratycznej z Zachodniej Wirginii i 66 proc. z Nebraska. Jesse Jackson zdobył poparcie 14 proc. delegatów z Zachodniej Wirginii i 24 proc. z Nebraska. Konferencje partii republikańskiej zakończyły się zwycięstwem George'a Busha, który praktycznie zapewnił już sobie nominację do wyborów prezydenckich w USA.



Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Dobrynie. W woj. białostockim specjalizuje się w przetwórstwie owocowo-warzywnym. Produkuje dżemy, kompoty, soki, susze, dla kraju i na eksport. Obecnie przygotowuje się partię przetworów do Czechosłowacji, buraczki i dżemy w zalewie owocowej, ciwikie, kapusze pasteryzowane, ogórki konserwowe. W sumie ponad 40 tys. słoików półlitrowych, litrowych i trzylitrowych. (a) Fot. Zdżisław Zambra

Przedwyborcze zebrania konsultacyjne

Kultura — rzeczywistość i wizje

Nowa ordynacja zmusza wyborców do aktywności. Aby wybierać świadomie, trzeba kandydatów znać. Szansa poznania istnieje, bowiem we wszystkich środowiskach odbywają się aktualnie przedwyborcze spotkania konsultacyjne.

Jedno z takich spotkań odbyło się wczoraj (11 bm.) w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, z udziałem ludzi kultury i sztuki. Było ono okazją do przedstawienia osób — kandydujących na radnych do WRN i MRN, a także do dyskusji na temat najistotniejszych spraw związanych z upowszechnianiem kultury na Białostocczyźnie.

Zebranych poinformowano o zmianach w ordynacji wyborczej, które gwarantują, iż tegoroczne czerwcowe wybory będą zupełnie inne niż wszystkie dotychczasowe. Wybór spośród dwóch albo trzech kandydatów będzie teraz nie tylko prawem, ale obowiązkiem. A to dlatego, że zniesiono dawny system preferencji.

Ciąg dalszy na str. 2

Zdrowie to nie tylko medycyna

— Najpierw trzeba wytworzyć, aby potem można było dzielić — powiedział prof. Marian Szamatowicz zastanawiając się nad sensem przedwyborczych spotkań. Czy chodzi tylko o przekazywanie kandydatom dyktando i załatwienie, czy też ubrojenie ich w wiedzę o tym, jak żyć?

Prof. Szamatowicz występował jako kandydat, na radnego ale jednocześnie, jako przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej bieżącej kadencji. Spotkanie środowiskowe odbywało się w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego w Białymstoku, a konsultowano na nim osoby kandydujące do Akademii Medycznej. Są to: do WRN — Anna Boroń-Kaczmarek,

Henryk Dzienis, Róża Julia Fiedorowicz, Kazimierz Jodczyk, Marek Kawka, Marian Szamatowicz; do MRN — Zdzisław Borowik, Lech Chyczewski, Marek Drożdżewicz, Henryk Marek Dudek, Stefan Jędrski, Edward Kobylic, Miron Kuptel, Jolanta Milewska, Kazimierz Orlowski. Przybyli także kandydaci ze

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w Magazynie

★ GDZIE TE CZASY? ★ ZE STAMBUCHA

A ponadto:

■ LUDZIE ■

Zobaczyliśmy Pawła. Miał wtedy rok i siedem miesięcy. Jego reakcja przyspieszyła decyzję. Opiekunka postawiła go, a on spojrzął i krzyknął z cichym „tata”. Ja się rozplakałam, mąż ledwie zapanował nad sobą. Po kilku dniach Paweł był już z nami. Bo dla wielu ludzi ADOPTOWANE ZNACZY WŁASNE. Jedną z rodzin zastępczych odwiedziła ALICJA ZIELIŃSKA.

■ PARTY ■

Kiedyś pojechaliśmy do Lipska nad Biebrę. Miałem napisać o nim kolejny reportaż z cyklu „Rynek i cztery ulice”. Gdy wyjechałem swój zamiar jednemu z najstarszych jego mieszkańców, Bronisławowi Jarmakowiczowi, ten wyraźnie się zachęcił i omal poczuł urażony.

— Ależ, panie redaktorze — zwrócił się do STANISŁAWA ŚWIERADA — Lipsk ma naj-

większy w Polsce rynek. I wychodzi z niego osiem ulic! Teraz tu BĘDZIE AGROMIASTO

WYDARZENIA

Właściwy rozwój chirurgii polskiej wiąże się z działalnością pierwszego w Europie Ministerstwa Oświaty — Komisji Edukacji Narodowej. Białystok, choć głównie dopiero po II wojnie światowej, położył także niemałe zasługi w rozwoju tej dziedziny medycyny. Pracowali tu prof. Tadeusz Jankowski, prof. Konrad Fiedorowicz, dr Władysław Giedrojc — Jurała, prof. Feliks Oleński, doc. Antoni Toloczko. Zbliżyła się 100-LECIE TOWARZYSTWA CHIRURGÓW POLSKICH. O ludziach, problemach i historii związanej z tym zawodem pisze prof. dr hab. ZBIGNIEW PUCHARSKI — chirurg.

VIII KOLUMNA

Tym razem HYDE PARK — WOLNOĆ TOMKU! NOWOSIĆ KAKIĆ SMURFACYNIE ★ DOZWOLONE OD LAT 18 ★ TELEFAPIE

A także:

★ CZESIEK NA KONTRAKCIE ★ Z TEKI HENRYKA WILKA ★ LISTY Z MIEDZYNARODOWEGO SZLAKU ★ 29 LAT MARSZALKOWANIA ★ WITRYNA LITERACKA

Zupa z haczykami... czyli spiesz się powoli

Pewien wędkarz z miejscowości Gap (południowa Francja) w pośpiechu, przez nieuwagę zjadł zupę z... haczykami przygotowanymi na ryby.

Przygotowując przynętę i zakładając ją systematycznie na haczyki, dla wygody ułożył je na stojącym na stole, przygotowanym do obiadu talerzu. W chwili potem żona należała do talerza gorącej zupy, a pechowy wędkarz chciał jak najszybciej powrócić do ulubionego zajęcia, szybko połknął całą zawartość. Gdy zdał sobie sprawę z pomyłki było już za późno.

W szpitalu zdjęcie rentgenowskie pozwoliło lekarzom

Szop-prac i elektrownia

Elektrownia atomowa Fermi II w okolicy Detroit (Michigan) zaprojektowana tak, by mogła stawić czoło huraganom i trzęsieniom ziemi, została uszkodzona przez szop-pracę.

Zwierzę przypadkowo dostało się do wnętrza transformatora znajdującego się na zewnątrz elektrowni i spowodowało zwarcie, wskutek czego automatycznie włączył się system bezpieczeństwa. Po krótkiej przerwie reaktor ukończył pracę Szop-pracę zginał na miejscu. (PAP)

MONIKA NOWOSADKO



Do Warszawy powróciła zdobywczyni II miejsca w konkursie „Miss Europa '88” Monika Nowosadko. O kulach wywrotu najpiękniejszej kobiety w Europie, o swoich wrażeniach i planach na przyszłość rozmawiała z dziennikarzem PAP.

— Turniej odbywał się we Włoszech, ale na początku był w Warszawie. Właśnie tam wyznaczyła „zbiórke” chodząc nie wszystkie dziewczęta dojechały; zabrakło m.in. Miss Izraela, Greczynki i Włoszki. W Warszawie nagrywaliśmy krótki show dla telewizji, zrobiliśmy serię reklamowych zdjęć i wyruszyliśmy do RFN. Czterdziela trasa obejmowała Hanower, Bremę, Frankfurt i Hamburg. Codziennie inny hotel, codziennie inne miasto... Było to bardzo męczące.

— Jaki był cel tego objazdu? „Dopracowanie” programu? Promocja?

— Był to typowy promocyjny „tour”. W każdym mieście miałyśmy spotkania z dziennikarzami, a fotoreporterami, byliśmy gośćmi supermarketu i sklepu ze sprzętem wideo, wreszcie odbywałyśmy peregrynację główną ulicą.

— Powróć do Włoch...

— Pierwszego maja byliśmy w Rzymie już w komplecie — 22 „misski”. Tam najważniejszym celem pobytu było nagranie dla państwowej stacji telewizyjnej RAI programu „Europa, Europa”. Występowałyśmy „na żywo” w wieczorowych strójkach. Ja — w długich szerokich spodniach i gorsecie z czarnego aksamitu. Podczas tego show opowiadałyśmy o sobie, tańczyłyśmy, a nawet... śpiewaliśmy! Oczywiście piosenki włoskie, „Volare”. Było dosyć zabawnie i jeszcze jednego powodu: przygotowała dla nas suk-

Ciąg dalszy na str. 2

Wirus zmęczenia

Ludzkości zagraża jeszcze jedna niebezpieczna choroba — do takiego wniosku doszli uczeni zachodni — niemieccy, prowadzący badania wirusa „k.o.” wywołującego chorobę nazwaną „syndromem zmęczenia”.

Rozpoznanie choroby jest wyjątkowo trudne. Aż 66 jej symptomów występuje — jak twierdzą uczeni — periodycznie co 62 dni. W przypadku (oryg. Bacter z Los Angeles, jednej z pierwszych ofiar „syndromu zmęczenia”, lekarz stwierdził, że 50 różnych schorzeń, zanim postawiono ostateczną diagnozę. Na chorobę zapadają najczęściej kobiety w wieku 30–45 lat.

Jak należy postępować, by ustrzec się przed niebezpieczną chorobą? Profesor Hans Wolf z Monachium twierdzi, że przede wszystkim należy uniknąć sytuacji stresowych, ograniczyć palenie tytoniu, uprawianie sportu. Ponadto — zdaniem profesora — niezwykle ważny jest racjonalny sposób odżywiania: dużo witamin, mało tłuszczu.

Kto to sprawdzi?

Trzydzięci lat poświęcił Hans Lang z Essen (RFN) na stworzenie zegara, który — według jego zapewnienia — ma pracować bezawaryjnie przez 25 tys. lat. Konstruktor twierdzi, że „wieczny zegar” będzie odmierzał czas z dokładnością sekundy na 10 tys. lat.

W ocenie PIS

MIASTA woj. białostockiego zaopatrywane są w wodę przez 15 wodociągów publicznych, 13 zakładów i 101 lokalnych, a także przez 51 studni publicznych i 18 zakładów. W mieście 91 wodociągów publicznych, 21 zakładów i 889 lokalnych oraz 32 studnie publiczne i 334 zakładowe. Trzy miasta: Krynki, Suwałki i Zabłudów nie posiadają wodociągów publicznych, w 12

Woda nasza codzienna

największych aglomeracjach wymagają one rozbudowy, ze względu na szybko rosnącą tam liczbę mieszkańców.

Wodociągi znajdują się pod systematyczną kontrolą inspekcji sanitarniej. Zgodnie z oceną Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej do starzeją one dobrą wodę, jedynie w trzech miejscach występują okresowe zanieczyszczenia. Natomiast w studni publicznych z dobrą wodą wymaga doprowadzenia do odpowiedniego stanu technicznego. Tak jest np. w Choroszczy, Wasilkowie.

Mieszkańcy Białostocka korzystają także z wody, pochodzącej z ok. 60 tys. studni kopanych. W ub. roku przebadano 2499 studni; złą wodę miało 1277 spośród nich — to tylko 737.

Na złą jakość wody w wodociągach i studniach ma wpływ wiele czynników, także stan naszych rzek. W woj. białostockim najbardziej zanieczyszczone są: Kamińnica, Siemiatyca, Biała w Białym Podlasku, Krynka, Narew od

Być może w Węgorzewie powstanie wreszcie zakład z prawdziwego zdarzenia. Bo tak naprawdę, nie ma tu przemysłu...

NASZA WSPÓŁPRACA z dyrektora zakładu, na „stopie pokojowej” — mówi Sławomir Kuszczak, przewodniczący Rady Pracowniczej w Zakładzie Części Samochodowych w Węgorzewie, który jest filią FSC „Polmo” w Lublinie. Do różnicy zdań dochodzi sporadycznie, na ile spraw placowych. Za dużo jest różnych premii; szeregowemu pracownikowi trudno się nieraz pociągnąć, z jakiego tytułu dostaje pieniądze. W ten sposób funkcja motywacyjna tych premii, wbrew intencjom ustawodawcy — zamiast się potęgować — maleje. Przysłałoby się tu pewnie uproszczenie.

We wrześniu tego roku S. Kuszczak mógłby, gdyby się uparł, obchodzić mały jubileusz — 20-lecie pracy w fabryce. Jego staż nie pokrywa się z historią zakładu. Te 20 lat obejmują także fazę inwestycyjną. Tak więc, nie on jeden w Węgorzewie „Polmo”, może o sobie powiedzieć, że pracuje w zakładzie, który sam zbudował.

Pracownikowi działu gł. mechanika (z wykształcenia technik) nie wypadło zostawać w tyle — kwituje wesoło. — Czy dużo czasu zabiera mi funkcja przewodniczącego Rady Pracowniczej? — Skoro się zgodziłem na wybór, to nie ma powodu narzekać. Nie wolno mi teraz zawiązać zafania kolegów. Kadencja trwa tylko dwa lata. Zanim się człowiek do końca wgrzebie we wszystkie sprawy i rozmakuje je we władzy, przychodzi czas przekazania zaszczytów i obowiązków następcy.

Przewodniczącemu samorządu chciałem postawić py-

tanie: co sądzi o przewidywanej rozbudowie fabryki, konkretnie zaś o budowie tłoczni, magazynów itp.

— Gdyby tłocznia była na miejscu, skończyłoby się wozienie blach z całej Polski (mówiąc to ma na myśli uroki kooperacji). — W Węgorzewie powstałby wreszcie zakład przemysłowy z prawdziwego zdarzenia. Bo tak naprawdę nie ma tu przemysłu...

Budowa tłoczni ma już swoją historię. Sprawa była na wokedzie, kiedy tu trafi-

łem w połowie r. 1983. Okazuje się więc, że po upływie 5 lat jesteśmy jakby w tym samym miejscu. Andrzej Wasiak kategorycznie nie zgadza się z taką opinią. — Nie zmarowaliśmy tych lat — wyjaśnia. — Każdego roku, przy niezmiennie założeniu, produkcja wzrastała o cenach stali o kilka procent; w 1988 dla przykładu wzrosła o ponad 12 proc. Jesteśmy „monopolistą” w wytwarzaniu zbiorników paliwa do wszystkich typów samochodów dostawczych, łącznie z nowym modelem „Tarpana”, a także do niektórych koparek „Waryńskiego”. Zamierzamy podjąć się już teraz, nie czekając na budowę tłoczni, wywazania białych na benzynę do samochodów osobowych, w tym do „malucha”.

Niech deus ex machina dokładnie w tym momencie odezwie się telefon. Na linii Białostok-Biała, konkretnie Fabryka Samochodów Małolitra-

żnych. Ktoś po tamtej stronie prosił, w nawiązaniu do niedawnej narady, o dalsze informacje, ile i od kiedy Węgorzewo mogłoby dostarczać baki (do nowych samochodów FSM wytwarza baki u siebie). Jest to raczej pewne, że Węgorzewo podejmie się tej produkcji, tak jak w swoim czasie opłanowało tu konstrukcję ram do „Zuków” i wiele innych wyrobów. Długo tam są w każdej hurtowni, a jeszcze nie tak dawno szukano ich po całej Polsce i bez

protekcji albo na zasadzie „coś za coś” nabyć ich było nie sposób. Przypomina o tym główny księgowy — Janusz Najgebauer. Rozmowę prowadzimy w hałasie hali, gdzie odbywa się montaż konstrukcji wspomnianych ram. Dyr. Wasiak wskazuje na pokazną przymoczenie profili metalowych. — To z Huty Leninia — mówi. — Nie grozi nam postój, mamy na szczycie spory ich zapas. (Rozmowa toczyła się 4.V.br.). To nie wyczerpuje naturalnie całego asortymentu produkcji. Wspomnieliśmy wypadki chłoby o obręczach do kół Ursusa i Fergussona. Część tych obręczy wysłała się nawet na eksport do Jugosławii. Od początku br. wykonuje się 6-osobowe bryzgi, które li-

deruje Zygmunt Dąbrowski. Co dalej z tłocznia, której powstanie rozwiązało już na zawsze problem tzw. wytyczek docierających do Węgorzewa z różnych miast Polski?

— Dyrektor jeszcze raz wraca do wątku rzekomo zmarowiających minionych pięciu lat. Klądzie na stole grubo skroszoty. To „Koncepcja technologiczna budowy tłoczni i magazynu materiałów hutniczych”, opracowana przez gdańskich „Technoprojekt”. — Pod koniec maja odejdzie się w Węgorzewie — informuje — wyjazdowe posiedzenie Rady

było zmechanizowane. Woda z Jeziora Świętego, które znajduje się nad poziomem morza poruszała mechanizmy. W swoim czasie, władze miejscowe miały troszkę się o infrastrukturę — budowę dróg, mieszkan, ścieków, siłą elektryczną. Zgodnie z nowym programem, do roku 1991 planuje się zbudowanie na wyspach 11 tysięcy metrów kwadratowych mieszkań, hoteli, kawiarni i restauracji, klubu, łaźni. Wyremontowana zo-

stała szkoła i przedszkole. Domy mieszkalne planuje się wznosić z uwzględnieniem osobliwego krajobrazu, szczególnie w okolicy jeziora. Do ich budowy będą wykorzystane materiały tradycyjne: cegły, drewno, kamienie. Jedyną tworzącą na wyspach dobre warunki pracy, bytu, wypoczynku — co przewidują autorzy projektu — można zapewnić temu miejscu wykształceni kadry. A są one niezbędne do prac remontowo-budowlanych i remontacyjnych, jakie rozpoczynają się przy unikalnym kompleksie architektonicznym.

— Czy mam rozumieć, że tak szacowna oficyna jak pańska nie może uporać się z różnymi „wąskimi gardłami”?

— Pracę najbardziej utrudnia nam brak odpowiedniego papieru. Na około 80 procent wszystkich wydawnictw potrzebujemy papieru III klasy — 120-gramowego, z uwagi na to, że w każdej pozycji są ilustracje. Przypuszczam, że na ostatnich światowych konferencjach książki, na przykład w Bolonii nie mieliśmy co pokazać — tak niski jest poziom druku i zła jakość papieru. Jeśli sytuacja będzie się utrzymywać, programy każde konfrontacje.

Oczywiście, przy dużych kłopotach papierowych i poligraficznych, trudno nam było kontynuować znane serie, bo przecież one wymagają ciągłego wydawania hitów, do zmian?

— Od czterdziestu lat pracujemy na zdrowych zasadach ekonomicznych i stąd nasza pewność, że nawet przez tak trudny okres dla wydawców jak obserwujemy od trzech lat (kiedy to najpierw książek nie było, a teraz jest jakby za dużo) przejdziemy bez strat i stresów. Jeśli książka sprzedaje się w ostatnich miesiącach trudniej, to my — jako wieloletni edytorzy — wiemy, że przede wszystkim trzeba skupić się na pozycjach w

do wydawania hitów, do zmian?

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W najgorszym razie za 7 lat ruszy ten wydział — broni się przyparto do muru dyr. Wasiak. On bowiem, jako zdeklarowany optymistą, jest świeżo przekonany, że to wydarzenie nastąpi znacznie wcześniej. Ale na wszelki wypadek dodaje trochę lat na zapas, żeby się potem nie wycofywać z danego słowa. Najgorszy wariant zakłada 2 lata na opracowanie dokumentacji i 5 lat na budowę łącznie z dochożeniem do pełnej zdolności produkcyjnej. Tak czy owak wierzy, że — zanim

przejdzie na emeryturę — stanie tu nowoczesny zakład o zamkniętym cyklu produkcyjnym. Nie można się ustawić w życiu tylko na „nie” — mówi jakby sam chciał utwierdzić się w swym przekonaniu.

— A jeśli do tego czasu przestaniemy jeździć na benzynie? — rzucam znikąd. — Będziemy robić garnki; tłocznia zawsze zarobi na siebie — odpowiada księgowy Janusz Najgebauer. — Garnki? — W porządku, też są bardzo potrzebne — zgadza się.

Dyrektor jeszcze raz wraca do wątku rzekomo zmarowiających minionych pięciu lat. Klądzie na stole grubo skroszoty. To „Koncepcja technologiczna budowy tłoczni i magazynu materiałów hutniczych”, opracowana przez gdańskich „Technoprojekt”. — Pod koniec maja odejdzie się w Węgorzewie — informuje — wyjazdowe posiedzenie Rady

było zmechanizowane. Woda z Jeziora Świętego, które znajduje się nad poziomem morza poruszała mechanizmy. W swoim czasie, władze miejscowe miały troszkę się o infrastrukturę — budowę dróg, mieszkan, ścieków, siłą elektryczną. Zgodnie z nowym programem, do roku 1991 planuje się zbudowanie na wyspach 11 tysięcy metrów kwadratowych mieszkań, hoteli, kawiarni i restauracji, klubu, łaźni. Wyremontowana zo-

stała szkoła i przedszkole. Domy mieszkalne planuje się wznosić z uwzględnieniem osobliwego krajobrazu, szczególnie w okolicy jeziora. Do ich budowy będą wykorzystane materiały tradycyjne: cegły, drewno, kamienie. Jedyną tworzącą na wyspach dobre warunki pracy, bytu, wypoczynku — co przewidują autorzy projektu — można zapewnić temu miejscu wykształceni kadry. A są one niezbędne do prac remontowo-budowlanych i remontacyjnych, jakie rozpoczynają się przy unikalnym kompleksie architektonicznym.

— Czy mam rozumieć, że tak szacowna oficyna jak pańska nie może uporać się z różnymi „wąskimi gardłami”?

— Pracę najbardziej utrudnia nam brak odpowiedniego papieru. Na około 80 procent wszystkich wydawnictw potrzebujemy papieru III klasy — 120-gramowego, z uwagi na to, że w każdej pozycji są ilustracje. Przypuszczam, że na ostatnich światowych konferencjach książki, na przykład w Bolonii nie mieliśmy co pokazać — tak niski jest poziom druku i zła jakość papieru. Jeśli sytuacja będzie się utrzymywać, programy każde konfrontacje.

Oczywiście, przy dużych kłopotach papierowych i poligraficznych, trudno nam było kontynuować znane serie, bo przecież one wymagają ciągłego wydawania hitów, do zmian?

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

— W najgorszym razie za 7 lat ruszy ten wydział — broni się przyparto do muru dyr. Wasiak. On bowiem, jako zdeklarowany optymistą, jest świeżo przekonany, że to wydarzenie nastąpi znacznie wcześniej. Ale na wszelki wypadek dodaje trochę lat na zapas, żeby się potem nie wycofywać z danego słowa. Najgorszy wariant zakłada 2 lata na opracowanie dokumentacji i 5 lat na budowę łącznie z dochożeniem do pełnej zdolności produkcyjnej. Tak czy owak wierzy, że — zanim

przejdzie na emeryturę — stanie tu nowoczesny zakład o zamkniętym cyklu produkcyjnym. Nie można się ustawić w życiu tylko na „nie” — mówi jakby sam chciał utwierdzić się w swym przekonaniu.

— A jeśli do tego czasu przestaniemy jeździć na benzynie? — rzucam znikąd. — Będziemy robić garnki; tłocznia zawsze zarobi na siebie — odpowiada księgowy Janusz Najgebauer. — Garnki? — W porządku, też są bardzo potrzebne — zgadza się.

Dyrektor jeszcze raz wraca do wątku rzekomo zmarowiających minionych pięciu lat. Klądzie na stole grubo skroszoty. To „Koncepcja technologiczna budowy tłoczni i magazynu materiałów hutniczych”, opracowana przez gdańskich „Technoprojekt”. — Pod koniec maja odejdzie się w Węgorzewie — informuje — wyjazdowe posiedzenie Rady

było zmechanizowane. Woda z Jeziora Świętego, które znajduje się nad poziomem morza poruszała mechanizmy. W swoim czasie, władze miejscowe miały troszkę się o infrastrukturę — budowę dróg, mieszkan, ścieków, siłą elektryczną. Zgodnie z nowym programem, do roku 1991 planuje się zbudowanie na wyspach 11 tysięcy metrów kwadratowych mieszkań, hoteli, kawiarni i restauracji, klubu, łaźni. Wyremontowana zo-

stała szkoła i przedszkole. Domy mieszkalne planuje się wznosić z uwzględnieniem osobliwego krajobrazu, szczególnie w okolicy jeziora. Do ich budowy będą wykorzystane materiały tradycyjne: cegły, drewno, kamienie. Jedyną tworzącą na wyspach dobre warunki pracy, bytu, wypoczynku — co przewidują autorzy projektu — można zapewnić temu miejscu wykształceni kadry. A są one niezbędne do prac remontowo-budowlanych i remontacyjnych, jakie rozpoczynają się przy unikalnym kompleksie architektonicznym.

— Czy mam rozumieć, że tak szacowna oficyna jak pańska nie może uporać się z różnymi „wąskimi gardłami”?

— Pracę najbardziej utrudnia nam brak odpowiedniego papieru. Na około 80 procent wszystkich wydawnictw potrzebujemy papieru III klasy — 120-gramowego, z uwagi na to, że w każdej pozycji są ilustracje. Przypuszczam, że na ostatnich światowych konferencjach książki, na przykład w Bolonii nie mieliśmy co pokazać — tak niski jest poziom druku i zła jakość papieru. Jeśli sytuacja będzie się utrzymywać, programy każde konfrontacje.

Oczywiście, przy dużych kłopotach papierowych i poligraficznych, trudno nam było kontynuować znane serie, bo przecież one wymagają ciągłego wydawania hitów, do zmian?

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

ży na około 30 proc., w 1984 na 50 proc. i od tamtych lat zwiększa się oferta wydawnicza. Reforma gospodarcza sprawiła, że wydawaniem książek dla dzieci zajęli się (mniej lub bardziej) sporadycznie najrozsądniejsi opozycjoniści z dziedziny literatury.

— W 1983 roku księgarze ocenili zaspokojenie potrzeb czytelników dzieci i młodzie-

Listy DO REDAKCJI

Poszukuję brata

Zwracam się do gazety z prośbą. Przed rozpoczęciem agresji niemieckiej na Związek Radziecki w 1941 roku, brat mój, Jaków Diegtiew służył w wojsku w Łomży. Niestety, nie znam numeru jednostki. Być może jego imię i nazwisko znajduje się gdzieś w wykazach poległych żołnierzy, albo też widnieje na jednej z mogił żołnierskich.

Dlatego proszę redakcję o

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

Przykładem powyższego

było ogłoszenie propozycji

KOMUNIKAT
OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
w Białymstoku
zawia, że
w dniach 15-18 maja 1988 r. odwołuje uboje warunkowe i usługowe zwierząt rzeźnych z przyczyn technicznych.
k 2333-1

DYREKCYJA ZAKŁADÓW PRZETWÓRSTWA
OWOCOWO-WARZYWNEGO
w Zambrowie
w porozumieniu z Komendą Wojewódzką
Ochotniczych Hufców Pracy w Łomży
OGŁASZAJĄ NABÓR DO:

- I - stacjonarnego hufca pracy dla dziewcząt w wieku 16-18 lat bez ukończonej szkoły podstawowej,
- II - dochodzącego hufca pracy dla dziewcząt w wieku 15-18 lat z ukończoną szkołą podstawową.

W HUFCU MASZ MOŻLIWOŚĆ

- ukończenia szkoły zawodowej
- zdobycie zawodu:
- aparatowy przetwórstwa owocowo-warzywnego.

ZAKŁAD PRACY I HUFIEC ZAPEWNIĄ

- ☆ bezpłatne zakwaterowanie,
- ☆ całonocne wyżywienie (częściowo odpłatne),
- ☆ bezpłatne podręczniki i pomoce szkolne,
- ☆ możliwość korzystania z bazy kulturalno-oświatowej i sportowej,
- ☆ możliwość korzystania z wycieczek,
- ☆ udział w sekcjach zainteresowań,
- ☆ umundurowanie organizacyjne.

WYNAGRODZENIE

I rok nauki - 6.000 zł, II rok nauki - 7.300 zł, III rok nauki - 7.950 zł premia uznaniowa kwartalna.
Zakład pracy po ukończeniu szkoły i hufca zapewnia pracę.

INFORMACJI UDZIELAJĄ

Dział kadr ZPOW Zambrow, ul. Magazynowa 4, tel. 45-29, Komenda Wojewódzka OHP, Łomża, ul. Nowa 2, tel. 39-79.

k 2211-0

Województwo Łomżyńskie
Markowi Strzalińskiemu
wyraża szczerego współczucia z powodu zgonu

OJCA
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza i organizacje społeczno-polityczne Oddziału „Centrali Nasiennej” w Łomży
k 2346-1

kol. Edwardowi Porczyńskiemu
wyraża szczerego współczucia z powodu śmierci

TESCIA
składają:
dyrekcja i współpracownicy PRM BR Białystok
k 2338-1

mgr Barbarze Czyrznicki
z powodu śmierci

MATKI
składają:
Inspektor Oświaty i Wychowania oraz pracownicy oświaty i wychowania tel. 15-11 gminy w Czarnej Białostockiej
k 2332-1

różne

TELEWIZOR 714p - sprzedam.
Białystok, tel. 510-046.

MIESZKANIE do rozbiórki - sprzedam. Kol. Bogusze 50, 16-100 Sokółka.
k 1652-1

LODOWKĘ dwudrzwiową „Polar” i palnę „Kenia” - sprzedam. 513-310.
k 1671-1

ZAMRAZARKĘ „sleczarkę” polowa, betonarkę (do remontu) - sprzedam. Bogusze 50, 16-100 Sokółka, tel. 513-310.
k 1678-1

CHŁODZIARKĘ do mleka - sprzedam. Wiadomość: Hryniewie 55 (po 15).
k 1658-1

OVERLOCK - kupię. Łódź. Frąckina 10/8, tel. 977-507, Ciepłowski.
k 1684-1

PUSZKI (jeden z pszczołami), mała przyczepa, miodarkę - sprzedam. Białystok, Kona 37.
k 1689-1

BEAM NORKI - sprzedam. Tel. 511-26.
k 1688-1

DOM 3-mieszkaniowy. 20-arowa działka, wyjątkowe warunki przedsięwzięcia - sprzedam. Wasilków, Wojciechowska 40.
k 1682-1

DOM drewniany 13x9 - sprzedam. Łucjan Cackowski, Tykocin, ul. 11 Listopada 38.
k 1676-1

DOM drewniany - sprzedam. Sadowski, Jezewo Stare 57, tel. 134-83.
k 1670-1

DZIAŁKĘ (0,13 ha) z domem mieszkalnym (woda, kanalizacja, nowy poligon z Nucleu Starum (Białostockie) - sprzedam. Wiadomość: Siemiatyże, ul. V Zjazdu 12/4.
k 1684-1

PLAC - sprzedam. Wiadomość: tel. 732-368 (11-16).
k 1648-1

DZIAŁKĘ budowlaną - kupię. Grzech, 280-18.
k 1651-0

ZIEMIANKI przemysłowe - sprzedam. Olmoty 63.
k 1659-1

TROWNIK trzydziestka, r. 2,5 cała, grzejniki żelazne, blachę - kupię. Ciągnik ogrodniczy (czeska) - sprzedam. Zambrow, tel. 22-57.
k 1681-1

SADZONKI i nasiona kawy owocującej w warunkach mieszkaniowych poleca Lech Kosido, 17-100 Białystok, ul. Armii Czerwonej 9A, tel. 22-54. Sprzedaż wysyłkowa.
k 1680-1

PRZYCZEPĘ sztywną 16-tych wywrotek - sprzedam. Brzozowo Chrzczonki 10, 18-114 Brzozowo Stare, woj. białostockie.
k 1677-1

PRZYCZEPĘ wywrotek na dwa silniki - sprzedam. Bogusze 58, 16-100 Sokółka.
k 1682-1

JEDNOSTKOWY rozruchnik (używany) - sprzedam. Bielsk, Powiatowy 1, Goniąca.
k 1683-1

CIĄGNIK C-360 (stan idealny) - sprzedam. Eugeniusz Sowiński, Leśniki, gm. Tykocin.
k 1681-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.
k 1650-1

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.
k 2259-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.
k 1651-1

UWAGA

mieszkańcy Grajewa i okolic
oraz gminy Prostki

KIEROWNICTWO PRODUKCJI
FILMU „SPADEK”

ZATRUDNI

w charakterze statystów
mężczyzn, kobiety i dzieci
w różnym wieku.

Zdjęcia z udziałem statystów realizowane będą na terenie stacji Prostki w dniach 18 i 19 maja 1988 r.

Wybór statystów do poszczególnych ról odbędzie się w dniach 12 i 13 maja 1988 roku w Miejskim Domu Kultury w Grajewie, ul. Wojska Polskiego 20 oraz w dniu 11 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Prostkach w godzinach 11-18.

k 2292-00

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY
w Białymstoku, ul. Dzierżyńskiego 14/16

ZATRUDNI

w Ośrodku Kolonii Letnich w Mrozach k/Elku
ratownika z uprawnieniami w turnusach jn:
I 26 czerwca - 16 lipca 1988 r.
II 16 lipca - 4 sierpnia 1988 r.
III 4 sierpnia - 23 sierpnia 1988 r.

oraz
pielegniarki-hygienistki w I turnusie.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Administracyjno-Socjalny BKB, pok. nr 120, tel. 415-023.

k 2217-1

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.

GOSPODARSTWO z budynkami - sprzedam. Kopany 8, gm. Juchnowiec.

REJON Energetyczny Białostocki Podlaski uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.

PRACOWNICZY Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej uniemożliwia zabiegów w dniu 10 marca 1988 r. planowni-cka monitarka o symbolach RE-3 nr 370.

CIĄGNIK K-35 lub C-360 i piugi - sprzedam. Suchowola, ul. Augustowska 49.

W pryzmacie województwa

Gdzie mieszkać?

Drugim strategicznym zadaniem, jakie postawiła w 1984 r. przed administracją WRN w Suwałkach, był rozwój budownictwa mieszkaniowego. Najpierw — aby było co włożyć na talerz, a następnie — gdzie mieszkać w godziwych warunkach. Taka taktyka wydawania pieniędzy i koncentracji środków rzeczowych odpowiadała celom całej gospodarki narodowej. Suwalszczyzna i Mazury nie stały się tutaj wyjątkiem.

Od razu trzeba powiedzieć, że kwestia mieszkaniowa od „powojnia” należy do najwrażliwszych w rozwoju kraju. Zawsze ludzie narzekali na niedostatek mieszkań oraz długie kolejki. Nie inaczej było i jest w woj. suwalskim, gdzie jednak oczekiwania nie są tak wysokie jak w innych i oscyluje między kilkoma a kilkunastoma latami. Niezależnie jednak jak długo czeka się na klucze do swojego „M”, to młodzi powiadają, że właśnie dokładnie o tyle za długo. Czyli chcieliby mieć dom od ręki. A to w Polsce nie jest możliwe, przynajmniej dzisiaj.

Jak na tym tle wygląda sytuacja w woj. suwalskim? Pamiętamy dobrze, jak przed dwoma laty przedstawiciele władz wojewódzkich odbierali gratulacje w Warszawie z racji utrzymania szybkiego tempa stawiania bloków. W latach 1984—87 przekazano do użytku 14 565 mieszkań, w tym 12 252 w budownictwie ogólnym, co w przeciętnie na 1 tys. mieszkańców oznacza osiem lokali rocznie.

W rezultacie nastąpiła wyraźna poprawa sytuacji mieszkaniowej, co najlepiej ilustruje zmniejszenie wskaźnika zagęszczenia z 1,07 osoby na izbę w 1983 roku do 0,99 osoby w 1987 roku. Ta statystyka mogłaby dowodzić, iż jest nieźle, skoro pokój z kądem przypadają na obywatela i to wielkości 17 m

kwadr., zaś tempo przekazywania mieszkań wyprzedzało tempo zawieranych małżeństw.

Jednocześnie nadal brakuje w województwie 9 tys. samodzielnych mieszkań, czyli tyle rodzin gnieździ się kątem u innych. Czy jest możliwe, by w najbliższych latach te rodziny otrzymały upragnione klucze? Sprawa się komplikuje, gdyż utrzymanie dotychczasowego wysokiego tempa budownictwa mieszkaniowego stoi pod dużym znakiem zapytania. Najpoważniejszymi barierami są deficyt wody oraz centralnego ogrzewania, a także wyczerpywanie się terenów uzbudowanych. Brak ciepłowni, zwłaszcza w zachodniej części województwa, stanowi szczególnie trudną do pokonania przeszkodę. Potrzebne są bowiem wielkie środki finansowe i rzeczowe. A tych, niestety, brakuje.

W minionym okresie szybkiej budowy wyrastały domki jednorodzinne. W miastach zbudowano ich blisko tysiąc, na wsi — prawie 1,4 tys. Szczególnie na wsi jest to ilość daleko niewystarczająca. Mieszkańcy wsi budowali więcej, bo i tam łatwiej o wykonawców, lecz trudniej o materiały. Próbowano wprowadzić rozwinąć produkcję materiałów budowlanych z surowców miejscowych, ale powiodło się to tylko w części (dotyczy to np. cegieł, żelbetonowych rur). Woda do centralnego ogrzewania.

Oficjalne dane wskazują, że w latach 1984—87 zasoby mieszkaniowe wzrosły o 12 proc., a więc o 7 proc. wyparowały przynajmniej naturalnie. Ale jednocześnie zaniedbana jest substancja komunalna, w dużej części nadająca się do kapitalnego remontu.

Radni następnej kadencji będą mieli twarde orzechy do zgryzienia. Chodzi bowiem o to, aby nie zwalniać dotychczasowego tempa budownictwa wielokoblowego, a zarazem nie dopuścić do zniszczenia budynków, które można jeszcze uratować. Apetyt rośnie w miarę jedzenia, więc i nie ma co marzyć, aby zrelaksować się społeczeństwo. (k)

Zakochani — na turystycznych szlakach

Taką właśnie nazwę — „Rajd zakochanych” — nosiła niedawna impreza turystyczno-krajoznawsza przygotowywana przez znany Klub Turystyki Rowerowej „Tropiele” działający przy Łomżyńskim Spółdzielni Mieszkaniowej i PTTK. Uczestniczyć w niej mogą nie tylko członkowie klubu, ale i inni mieszkańcy Łomży. Metą dwudniowej eskapady (14—15 maja), będzie miejscowość Tarnowo. Wyjaśnijmy, że organizatorzy nie będą żądać odswiadania o dożgonnej miłości — wystarczy w zupełności zamieszkanie do roweru i przegryz...

Tych, którym termin z różnych względów nie pasuje (miejscowi Bonifacjusze, Nadzieje, Zofie...) zachęcamy do udziału w kolejnej wyprawie w końcu maja — 23—29 bm. do Tykocina lub „Wyprawy Mazurskiej” 4—5 czerwca.

Warto spróbować — przekonują przy każdej okazji „Tropiele”, relacjonując zdarzenia ze swych wypraw. Już w tym roku byli na Rajdzie Wiosny, przemierzając na dwóch kołach trasę Łomża — Chojny — Dobrylas — Kąty — Mściwoje — Mały Płock. Wspominają go tym milej, że odnieśli pewien sukces w rozegranym „w biegu” konkursie o Ziemi Łomżyńskiej. Zwyciężył wprawdzie Mariusz Duda z Kolna, ale już drugie miejsce, wraz z kompletem naczyń turystycznych, przypadło „tropiele” i „Zofii”. W tym roku Rajd Pierwszomajowy po Kurpiowszczyźnie, połączone ze zwiedzaniem zabytków architektury i kultury ludowej w Kadzidle i Ostrołęce. (nom)

Prokurator informuje

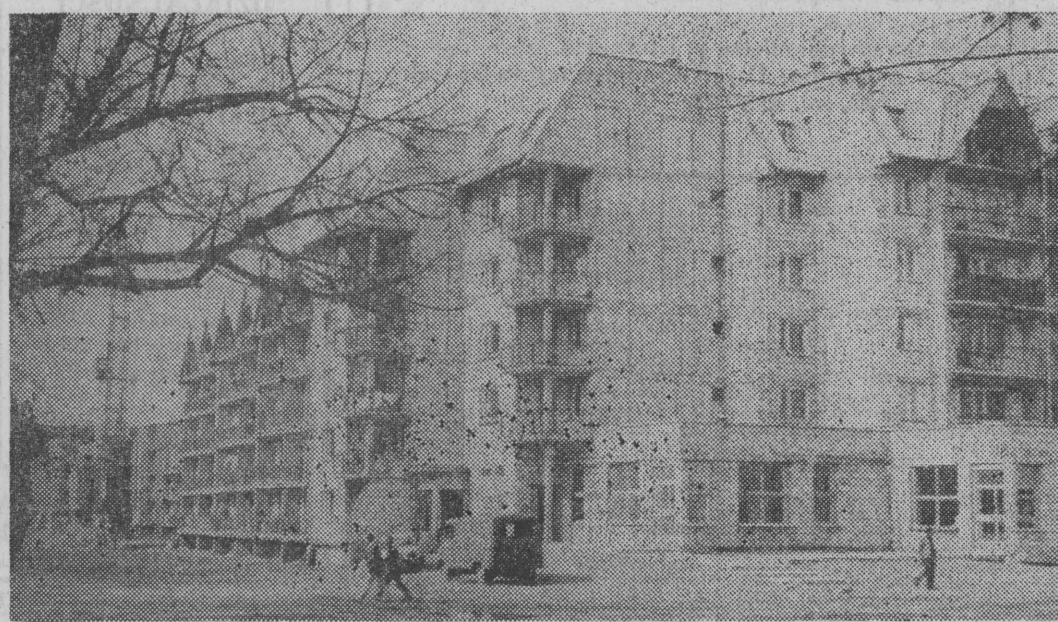
Augustyn M. poruczył przed sześciu laty rodzinie i krajowi po całym kraju. Zmieniał często miejsce pobytu, pracował dorywczo usiłując uniknąć egzekucji alimentacyjnych należności. Poszukiwany był listem gończym przez trzy prokuratury. Został aresztowany w Wysokim Mazowieckim skierował do Sądu Rejonowego w Zambrowie akt oskarżenia zarzucając mu upór w uchylanie się od płacenia alimentów na rzecz sześcioletniego syna. Wysokość zaległości sięga 170 tys. zł. (tek)



Elk — nowe budownictwo

Obecnie spółdzielcze bloki mieszkalne w Elku budowane są głównie na skrajach miasta. Są to m.in. osiedla Kilińskiego, Jeziora i Konieczki. W śródmieściu wznosi się tzw. „plomb”. Oryginalne budynki spotyka się coraz częściej m.in. przy ulicach Wojska Polskiego i Kilińskiego. Ten nowy pejzaż miasta uchwycił nasz fotoreporter.

Fot. Jan Cieluszeki



KONSULTACJE

Trwają zebraania mieszkaniowców miast i wsi, konsultacje kandydatów na radnych. DZIS (12 bm.) w ŁOMŻY odbędą się one w siedzibie RPM (godz. 18), rejon ulic: GIGACH, GWARDII LUDOWEJ, NOWOPROJEKTOWANA, ZABIA; w siedzibie LSM (godz. 17) — rejon osiedla WALTERA; w SP Nr 9 (godz. 18) — rejon ulic: KAZANSKA, KS. JANUSZA, BERLINGA, W PIĄTEK (13 bm.) natomiast w SP NR 7 (godz. 17) — rejon ulic: MICKIEWICZA, WYSZYŃSKIEGO, SPOŁDZIELCZĄ; w PRZEDSZKOLU NR 3 (godz. 18) — rejon ulic: BRONIEWSKIEGO, BEMA, REYMONTA; w PPS (godz. 18) — ul. POZNAŃSKA, w ODK (godz. 17) — rejon ulic: KOLEJAŃSKA, KONSTYTUCJI 3 MAJA, PRZYSTOSZAROWA. (jtb)

Propozycje KULTURALNE

„Ogłoszenia matrymonialne”...

...to tytuł koncertu z udziałem m.in. Ireny Kwiatkowskiej i Wojciecha Pokory na jaki w najbliższą niedzielę (15 bm.) o godz. 18 i 19 do sali UW w Łomży zaprasza Miejski Dom Kultury — Dom Srodowisk Twórczych. Bilety można nabyć w Klubie „Pod arkadami” (plac Zgłębkowski) w godz. 9—13 oraz przed spektaklami (jtb)

Festyn PCK

Dużo atrakcji i dobra zabawa to atrybuty sobotniego (14 bm.) festynu w Łomży przygotowanego przez Zarząd Wojewódzki PCK z okazji „Tygodnia PCK”. W programie tej kilkugodzinnej dzie-

cięco-młodzieżowej imprezy w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Małachowskiego przewidziano konkursy z nagrodami, pokazy udzielenia pierwszej pomocy, wystawę sprzętu sanitarnego, występ zespołu artystycznego z SP nr 3, filmy i dyskotekową zabawę. Początek o godz. 11. (jtb)

Dni kultury

Trwają dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Z ich okazji odbędą się w woj. łomżyńskim ponad 100 różnych rodzajów imprez — od konkursów po wystawy i kiermasze. 12 bm. biblioteka w Turzeli (godz. 14) urządziła konkurs o Kurpiowszczyźnie, GOK w Szepietowie (godz. 15) — konkurs czytelników dla najmłodszych, MGDK w Zambrowie zaprasza plastyków amatorów na spotkanie z pracownikami łomżyńskiego BWA, a MGDK w Grójcu — z artystką ludową J. Solińską. (tek)

Banany dla chorych dzieci

Jutro (w piątek) i sobotę 13 i 14 maja, w wytypowanych stoiskach sklepów w Plesze, Goldapi, Elku i Suwałkach będzie można nabyć banany dla dzieci na diecie bezglutenowej. Sprzedaż odbywać się będzie na podstawie list znajdujących się w tych placówkach. Informację tę — za naszym pośrednictwem — przekazujemy zainteresowanym rodzicom suwalski ZW TPD. (jn)

W tekście pod tym samym tytułem „GW” z 27 kwietnia bieżącym relacja ze spotkania wywołującego kandydatów na radnych w gminie ZBOJNA zawarłem kilka elementów krytycznych pod adresem GS i SKR w NOWOGRODZIE. Od prezesów obu spółdzielni nadeszły wyjaśnienia, a poruszone problemy znalazły swe odbicie podczas kolejnych zebrań przedwyborczych w Kuziach i Dobrymleście.

Po pierwsze: dostawa czerstwego pieczywa do sklepu GS w KUZIACH. Prezes JULIUSZ ZAŁĘSKA wyznał, że w przypadku takiego zdarzenia mogły wystąpić, chociażby z przyczyn technicznych, problemy z dostawą. W Kuziach jest to jedyna alternatywa: kupić tak jak dała, albo wcale. I dyktat ten nie występował sporadycznie.

Po drugie: likwidacja Punktu Usług Mechanizacyjnych SKR w Kuziach. W obszernym wyjaśnieniu prezes SKR — ANTONI SIEJDA — uzasadnił ekonomiczne podstawy decyzji: PUM przynosił straty. Likwidację poparli rolnicy z czterech wsi, obsługiwane przez punkt. Oponowali tylko w Dobrymleście. Zarząd SKR podjął działania mają-

Delegacja rolników z NRD — w Łomżyńskim

Od środy, 11 bm. przebywała w Łomżyńskim trzyosobowa delegacja Związku Rolników Niemieckich z okręgu Magdeburg (NRD) od kilku lat współpracującego z WZRKiOR. Wczoraj członkowie delegacji, której przewodniczy Hans-Gert Pampel, spotkali się z sekretarzem KW PZPR — Janem Jamiołkowskim. Omawiano efekty dotychczasowej współpracy, roz-

ważano możliwości jej pogłębienia m.in. o praktyki walczenia z biedą, młodzieży szkół rolniczych, wymianie handlowej, prowadzonej pod kątem unowocześnienia rolnictwa i przemysłu przetwórczego. Goście z NRD będą również uczestniczyć w obradującym dziś (12 bm.) IV wojewódzkim zjeździe delegatów, rolników, kolekcji i organizacji rolniczych. (nom)

Urząd — obywatel Z pianą czy bez?

Kiedy naczelnik miasta i gminy Nowogród Janusz Dądzioł wyjaśnia, że wodociąg w mieście wybudowano systemem gospodarczym, że co miesiąc Rada Narodowa przeznacza na jego dalszą rozbudowę środki z nadwyżki budżetowej; że w ciągu ostatnich kilku lat przybyło aż 5 km sieci, gdy jeszcze niedawno było jej zaledwie 600 metrów. Wyrażenie wywołuje nie tylko aplauz i gratulacje z tego tytułu. Należy się przecież ze względów oczywistych: władza robiła co mogła, aby ludziom dogodzić i nie poprzestała na obietnicach. Przeliczenia są proste — gdyby każdy z budujących się od paru lat instalował przy domu hydrofor, drażył studnię, jak nie zapłaciłby najmniej 100 tys. zł. O czym my zresztą mówimy? Przecież wiadomo, że korzyści z dla mieszkańców ewidentne, odkryła kurek i ma wodę! I słuchając owych wyjaśnień jestem rzeczywiście gotów przytaknąć, a nawet pogratulować, ale...

Ale mam też za sobą wcześniejszą rozmowę z mieszkańcami Nowogrodu, którzy zgodnie z oczekiwaniami naczelnika powinni klasnąć z wdzięczności, a zamiast tego wyrażali następujące opinie:

— Proszę zobaczyć to pismo z Urzędu Miasta i Gminy: „Zawiadomienie o wszczęciu postępowania” — taki ma tytuł i dalej: „Zawiadomienie jest zgodne z artykułem numer... paragraf nr... ze 15 kwietnia br. zostało wszczęte z urzędu postępowanie w sprawie ustalenia wysokości opłaty za sieć wodociagową.” Czy zrobiliśmy coś nielegalnego i teraz pocinają do sądu? Czy przy budowie sieci narobiono nadużyć i teraz będziemy musieli je pokryć? Do Urzędu i tak nie ma po co iść, bo póki znajdzie się tego urzędnika, który coś konkretnego może powiedzieć, to tylko się człowiek zdenerwuje. Dalej w piśmie wyjaśniam, że „organ administracji państwowej może obniżyć opłatę do 50 proc., jeżeli dochód mieszczyzny na członka rodziny osoby zobowiązanej nie przekracza 50 proc. średniego miesięcznego wynagrodzenia za pracę w gospodarstwie uposażeniowej; do 20 proc. — jeżeli dochód na jednego członka nie przekracza średniego miesięcznego wynagrodzenia za pracę w gospodarstwie uposażeniowej”. Jest też informacja, że opłata za sieć wodociagową może być rozłożona na raty roczne, płatne przez 5 lat z dołączeniem odsetek w wysokości 3 proc. rocznie.

O jaką kwotę chodził, skoro aż na 5 lat można ją rozłożyć? 50, 100 tys. złotych? Poza tym:

Pytań, wątpliwości jest sporo, emocji, uzewnętrznionych w zabarwionych gorzko słowach: „ONI robią, co chcą” — jeszcze więcej.

Krótką rozmowę dziennikarza z naczelnikiem miasta i gminy wystarcza, aby dotrzeć do przyczyn, które były punktem wyjścia sprawy. W rozporządzeniu Rady Ministrów z 18 grudnia 1988 r. łatwo wywnioskować, że w przypadku budowy sieci wodociagowej w mieście wielkości Nowogrodu, mieszkańcy partycypują do kosztów z... 5 procentami ogólnych kosztów. Ie kto płaci, uzależnione jest od wielkości działki, zarobków itp. W sumie, w indywidualnych sprawach chodzi o zapłacenie kwoty niemal symbolicznej — około 15 tys. złotych!

Gdy informuję o tym zainteresowanych, są wyraźnie zaniepokojeni. Przerażają się, tłumacząc, że gdyby podane przez Urząd informacje były pełne, gdyby pismo nie przypominało bardziej nakazu komorniczego niż wiadomości pisanej z myślą o obywatelu, do głowy by im nie przyszło gdziekolwiek interweniować. Tylko że tak trudno o zaufanie...

NINA OMELCZENKO

Wysyłali pięć pucharów

Tyle właśnie pucharów, nie mówiąc o nagrodach rzeczowych, przysłał Zarząd Miejski OK, Urząd Miejski „MKS Start” — organizatorzy III mistrzostw Łomży w strzelaniu sportowym, które odbywały się 7 i 8 maja. Wbrew pozorom, nie były to zawody jedynie dla traktujących tę dziedzinę sportu wyczynowo. Założeniem imprezy jest bowiem głównie zainteresowanie nią jak największego grona osób. W zawodach uczestniczyło około tysiąca osób — uczniów szkół podstawowych i średnich, pracowników łomżyńskich zakładów, do których należały wojewódzkie zakwalifikowane 99 najlepszych.

Z wiatraków najlepiej strzelali uczniowie szkół podsta-

wowych — dziewczęta z SP nr 6 i chłopcy z SP nr 1. Indywidualnie najlepszymi okazali się Katarzyna Dzwonkowska z SP nr 5 i Krzysztof Soliński z SP nr 6.

Wśród młodzieży szkół średnich bezkonkurencyjnie byli uczniowie Zespołu Szkół Drzewnych — zarówno w klasyfikacji drużynowej jak i indywidualnej, w której I miejsca przypadły Dorocie Sliwowskiej i Sławomirowi Zabielskiemu.

Zakłady pracy wystawiły w sumie siedem drużyn, spośród których najlepszą do turnieju przetrwała drużyna z Zakładu RUSOR oraz ZPEB „Narew” i PZU. Indywidualnie najwięcej punktów zdobył mł. chor. Jerzy Kucharski. (nom)

ce na celu zaspokojenie zapotrzebowania na usługi w tej miejscowości. Argumentacja jest — trzeba przynajmniej — zasadna, ale nie z punktu widzenia wsi.

W trakcie zebrań konsultacyjnych prezes A. Siejda zgodził się z potrzebą rozważenia możliwości pozostawienia w Dobrymleście jednego zagniska z podstawowym sprzętem. Takie rozwiązanie nie powinno przynieść strat. Pod jednym warunkiem: rzetelności rozliczeń pracy spółdzielczego sprzętu. Kontrolę udowodnił, że nie ma to być w tym celu, a w tym celu — zależeć będzie ostatecznie kształt usług w tej wsi.

Takie stanowisko spotkało się z oburzeniem rolników. Fakty bowiem wskazują jasno: trzy lata temu SKR za otrzymane 100 tys. zł kupił 700 pustaków. Dziś ta suma pokrywa koszty kupna polowy tej ilości. Jedynym logicznym wyjściem jest więc przekazanie wsi zakupionych pierwotnie materiałów, które przysługują zresztą do budowy sklepu, rezerwy i świetlicy. CO SIĘ WZDROŻYŁO? ODDAC. Takie są reguły gry i stałoby się. Należy nadmienić, że nie ma tu żadnego znaczenia, czyba że zdecydowałaby się na wykorzystanie przelanych z funduszu wsi środków zgodzić z przeznaczeniem, czyli na budowę w Dobrymleście wiaty na sprzęt.

Takie stanowisko spotkało się z oburzeniem rolników. Fakty bowiem wskazują jasno: trzy lata temu SKR za otrzymane 100 tys. zł kupił 700 pustaków. Dziś ta suma pokrywa koszty kupna polowy tej ilości. Jedynym logicznym wyjściem jest więc przekazanie wsi zakupionych pierwotnie materiałów, które przysługują zresztą do budowy sklepu, rezerwy i świetlicy. CO SIĘ WZDROŻYŁO? ODDAC. Takie są reguły gry i stałoby się. Należy nadmienić, że nie ma tu żadnego znaczenia, czyba że zdecydowałaby się na wykorzystanie przelanych z funduszu wsi środków zgodzić z przeznaczeniem, czyli na budowę w Dobrymleście wiaty na sprzęt.

J. BRÓDZIUK



Z OKAZJI DNIA ZWYCIEŚTWA

Hajnowka-Grodno pod siatką juniorów

Duże zainteresowanie wywołał w Hajnowce towarzyski mecz w siatkówkę juniorów pomiędzy reprezentacjami Grodna (BSRR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze z Hajnowki zwyciężyli 3:2.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP i zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w rewanżu Hajnowka wygrała z Grodnem 3:2. Oba mecze były niezwykle ciekawe, trwały ponad 2 godziny i stały na dobrym poziomie.

Pograli w piłkę...

Prawie pół roku trwały rozgrywki II halowego turnieju Klubu Piłkarza „Amator” w Białymstoku. 14 drużyn reprezentujących białostockie zakłady pracy systematycznie co tydzień toczyły pod dachem zacięte spotkania. Drużyny składały się z pięciu osób. Zmiany prowadzone były jak w hokeju.

W piątek, 13 bm. o godz. 19 w klubie Fabryki Przędzalnicy i Uchwyty w Białymstoku odbędzie się zakończenie turnieju i wręczenie zostają najlepszym pucharów.

Kandydaci

na piłkarzy-wystap

Klub Sportowy „Puszcza”, Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa w Hajnowce organizują turniej piłkarzy „dzikich drużyn” siedmiolatków. Uczestnikami turnieju mogą być każdy chętny młodzieniec urodzony w roku 1973 i młodszy.

Udzielni kandydaci na piłkarzy, jeżeli znajdą się w notessie selekcjonerów, objeć będą szkoleniem w miejscowym klubie sportowym.

Członkowie zwycięskiej drużyny otrzymają nagrody. (kof)

LZS i ZMW

szkołą sędziów piłkarskich

Wojewódzkie Zrzeszenie LZS i Zarząd Wojewódzki ZMW w Białymstoku zorganizowali w Białymstoku kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Dwaście osób pomyślnie zdało egzamin przed sędziami rzeczywistymi OZPN.

Zanim nowi sędziowie zastąpią dotychczasowych, będą swych umiejętności podczas meczów piłkarskich drużyn większych.

Najlepsze noty z egzaminu uzyskał Wiktor Korzan z Orzeszkowa i Mirosław Skrzypek z Kleszcz. (kof)

KTO W TURNIEJU OLIMPIJSKIM?

ZSRR i cztery znaki zapytania?

Piłkarskie eliminacje olimpijskie w strefie europejskiej dobiegają końca. W pięciu grupach rywalizują 25 zespołów, a zwycięzcy pojedają do Seulu. Znamy już jednego finalistę z Europy. Jest nim drużyna Związku Radzieckiego, która w pięknym stylu wygrała rywalizację w grupie „D”. Olimpijczyki ZSRR stracili tylko jeden punkt remisując 0:0 w Oslo z Norwegią w pierwszym meczu, by potem wygrać wszystkie. Jedynym groźnym konkurentem finalisty był Bułgaria, Szwajcaria, Norwegia i Turcja nie liczyły się w walce.

W pozostałych grupach rozstrzygnięcia zapadną już niewątpliwie. O sytuacji w grupie „A”, gdzie grała Polska, napisałem już wiele. Niemal sto procentowym faworytem jest reprezentacja RFN, która w spotkaniach zamykających eliminacje pokonała Szwajcarię 3:1, Rumunię 3:1, a nawet i bramkowe zwycięstwo przyniesie jej awans. Remis lub porażka RFN to szansa dla drużyn Danii lub Polski. O tym, dla której z nich? — rozstrzygnie mecz Duńczyków z Polakami w Aarhus (18 maja).

W grupie „B” na placu boju pozostają zespoły Włoch i NRD. Piłkarze naszych zachodnich sąsiadów zakończyli już rywalizację i prowadzą w tabeli. Włoscy ustępują im jednak tylko różnicą bramek, a mają w perspektywie mecz z Islandią na wyjeździe (24 bm.). Remis dla im awans. Porażka w Islandii to paszport dla piłkarzy NRD.

ANDERSEN ZA SMOLARKĄ?

Piłkarski Eintrach Frankfurt z którego odchodził polski piłkarz Włodzisław Smolark, zamierzając wystąpić w Feyenoordzie Rotterdam, rozgłaza się za imieniem zagranicznym zawodnikiem. Eintrach prowadzi rozmowy z 25-letnim Norwegiem Joernem Andersenem, występującym jeszcze w FC Nuernberg. Byłby on obok Węgra Lajos Detariego — drugim cudzoziemcem w tym zachodniemieckim zespole.

Gdy oświata w tarapatach

Zakładów „wujek”

Przed czterema laty PRON wystąpił z apelem do społeczeństwa o pomoc polskiej oświacie. Akcja ta wkrótce przetrwała się w Narodowy Czyn Pomocy Szkole. Szkoły i placówki oświatowe zyskiwały wielu sojuszników wśród zakładów pracy (zwłaszcza związków zawodowych), komitetów osiedlowych, mieszkaniowych, miasteczek i gmin. Taka była właśnie intencja pomysłodawców, by w trudnym dla naszego kraju okresie problemy oświaty były dostrzegane przez ogół społeczeństwa i wspólnie rozwiązywane. Wiadomo przecież, że szkolnictwo samo nie upora się z wszystkimi trudnościami. Potrzeba są ogromne. Brakując obiektów, wiele placówek jest bardzo słabo wyposażonych w sprzęt i pomoce naukowe.

PRONOWSKA inicjatywa pojawiała się więc w samą porę. W woj. białostockim dzięki tej akcji przybyły nowe szkoły w Zagórzcu, Piekiewku, Grabowcu, a w wielu innych miejscowościach są w trakcie budowy. Idea ruchu jest nie tylko pomoc w inwestycjach. Bardzo ważną rolę od początku odgrywa nurt wspierający szkołę w działalności wychowawczej i kulturalnej. Narodowy Czyn Pomocy Szkole przywrócił na nowo po wielu latach sens pojęcia patronatu nad placówkami oświatowymi. W woj. białostockim na 593 szkoły tylko 28 (znajdujących się w odległym terenie) nie jest objętych opieką przez zakłady pracy i przedsiębiorstwa.

Okazją do podsumowania tej współpracy było spotkanie z kierownictwem wyróżniających się zakładów, zorganizowane przez Wojewódzki Komitet NCPS i Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych.

Wspólna troska o polepszenie warunków nauki i pracy w szkołach ma dziś wymierne efekty i w wielu przypadkach można już mówić o wzorcowej niemalże współpracy. Na taką opinię zasługują: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Słoneczny Stok”, Wojewódzka Zakład Ociekacza Spółdzielnia Pracy „Bielpo”, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego i Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych. Za pomoc placówkom oświa-

towo-wychowawczym w ramach NCPS uhonorowane zostały pucharami. W tym miejscu warto wspomnieć o paru przykładach współpracy. SM „Słoneczny Stok” wyposażyła w sprzęt i instrumenty ognisko muzyczne przy SP nr 36, z którą stale utrzymuje kontakty. Również w czasie spotkania wiceprezes Jerzy Poljanowicz poinformował o decyzji zarządu spółdzielni o przekazaniu na rzecz szkoły dodatkowo jeszcze pianina i dwóch akordeonów.

WPHW oprócz świadczeń finansowych od wielu lat otacza opieką Zespół Szkół Handlowo-Ekonomicznych. Podobne formy kontaktów utrzymuje z Zespołem Szkół Ociekacza Spółdzielnia „Bielpo”, która ostatnio przekazała na potrzeby warsztatów szkolnych maszyny japońskie. „Bielpo” partycypuje również w kosztach rozbudowy szkoły. Z kolei załoga Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach od 85 r. społecznie pracuje przez dwie wolne soboty w roku na rzecz NCPS. Ponadto KZKS mają stały patronat nad miejscowymi LO, Zespołem Szkół Kolejowych oraz przedszkolem. Wspomagać będą również budowę domu kultury w swojej dzielnicy.

Na uwagę zasługuje także inicjatywa Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych, które wyraża chęć założenia centralnego ogrzewania we wszystkich obiektach oświatowych na terenie województwa, które go jeszcze nie posiadają.

Przykładem łączenia wspólnych interesów i troski o poprawę warunków nauczania jest też budowa Zespołu Szkół Elektrycznych, gdzie 25 proc. kosztów finansowych pokrywa resort łączności, a koszty inwestycyjne ponosić będą zakłady pracy w Białymstoku (m. innymi Białe), na potrzeby których kształci absolwentów. W czasie spotkania została podpisana umowa o objęciu patronatem przez Wojewódzką Porozumienie Związków Zawodowych SP nr 42.

W sumie wyróżnionych zostało 20 zakładów pracy i przedsiębiorstw woj. białostockiego. (az)



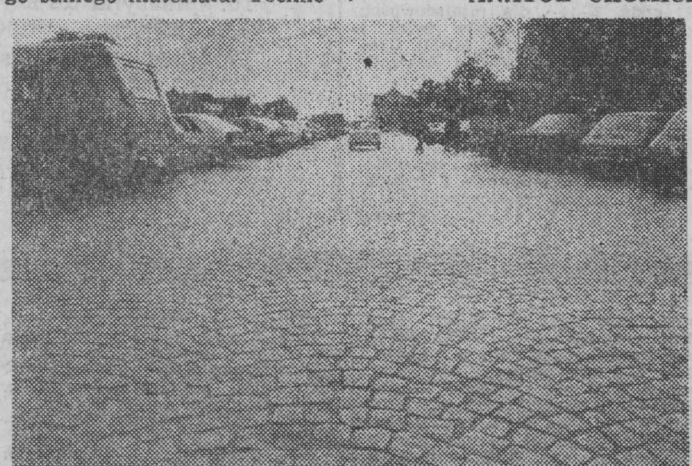
KOSTKA

Wiele ulic Białegostoku, także w centrum ma nawierzchnię wykonaną z tzw. kostki. Niedługo będzie popularna, dziś stanowi już swego rodzaju zabyt. Wszegobocny asfalt rozlał się na większości dróg a często i chodników. Gdzieś jednak kostka pozostała. W starszych częściach miasta, w otoczeniu zabudowy kamieniczej jej widok pojawia się w pełni. Już wkrótce uliczki te zyskają nowy atut — chodniki wykonane z granitowych płyt oraz stylowe krawężniki z tego samego materiału. Techno-

logię dającą ponad sto lat gwarancji opanowuje Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów. Tam też zostanie uruchomiona produkcja elementów.

Na pierwszy ogień, jeszcze w tym roku, „pójdzie” ulica Kilińskiego — zmieniając się w białostocki Montmartre. Póki co, prowadzone są remonty bieżące. Oczywiście, w miarę możliwości, gdyż fachowców znających się na „kostce” jest jak na lekarstwo.

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ



SPACERKEM PO MIEŚCIE

Z dystansu...

1. Jakże jest oblicze Białegostoku, jaki jego charakter? Nowo budowane bloki w osiedlach, sklepy, komunikacja miejska niczym nie wyróżniają go spośród wielu mniejszych i większych miast i miasteczek w całym kraju. Wczoraj, około godziny 19 w niedziele i nie powodując nie ulice pustoszące, zabłąkane, nieprzebieżne przyspieszają kroku, by zamknąć się w czterech ścianach własnych mieszkań, z kłopotami dnia codziennego, odcinając się od świata, odlożonymi na nie wiecieć kłopoty, troską na twarzach złością, w wyrazach permanentnego zabiegania.

Przed kilkoma dniami odwiedził mnie znajomy białostoczaniec z urodzenia, szczeniakiem z wyboru. Opisał miasto jako miasteczko, postawiając w pamięci sielskie, swojskie obrazy starych domków skrytych w zieleni, kręte uliczki Stradomskiego, Piasków z dużą ilością sklepików, warsztatów rzemieślniczych, kiosków. Wiele w tym opisie sympatii, do dni młodości, ale i krytycznego dystansu. — Białystok i jego klimat z tamtych bezstroskich lat znaleźć można już tylko w albumie Piotra Sawickiego — dowodził — a same miasto upodobań się do standardów, jakich wiele — bo technologia takie same — zatkąłom kraju.

Nie mówię, że należy się oporu, gdyż argumenty, że tylko u nas pałac Branickich i kościół św. Rocha, Planity i

2. Ale ziarno nieufności zostało zasiane. Przy całym, ogólnym rozmachu urbanistycznym, konsekwentnym realizowaniu wizji jego rozbudowy, tracony jest ów rys indywidualności, który powinien wyróżniać. Legendarny gród Giedymina od bliźniaczych technologii wielkiej płyty innych miast, którym bieżące czasy przyspieszyły rozwój, nadaje wielko- miejskiego bliznu.

3. Jak trudno jest pogodzić hasło „szybkie i więcej mieszkań” z narzekaniem na niedostatek mieszkań? — wiedzą ci, którzy już mieszkają jak i oczekujący w wieloletniej kolejce na swój przysiółek.

4. Kiedy na zielonej ścianie Łasku Zwierzynieckiego wi-

SPACERKEM PO MIEŚCIE

Z dystansu...

1. Jakże jest oblicze Białegostoku, jaki jego charakter? Nowo budowane bloki w osiedlach, sklepy, komunikacja miejska niczym nie wyróżniają go spośród wielu mniejszych i większych miast i miasteczek w całym kraju. Wczoraj, około godziny 19 w niedziele i nie powodując nie ulice pustoszące, zabłąkane, nieprzebieżne przyspieszają kroku, by zamknąć się w czterech ścianach własnych mieszkań, z kłopotami dnia codziennego, odcinając się od świata, odlożonymi na nie wiecieć kłopoty, troską na twarzach złością, w wyrazach permanentnego zabiegania.

2. Ale ziarno nieufności zostało zasiane. Przy całym, ogólnym rozmachu urbanistycznym, konsekwentnym realizowaniu wizji jego rozbudowy, tracony jest ów rys indywidualności, który powinien wyróżniać. Legendarny gród Giedymina od bliźniaczych technologii wielkiej płyty innych miast, którym bieżące czasy przyspieszyły rozwój, nadaje wielko- miejskiego bliznu.

3. Jak trudno jest pogodzić hasło „szybkie i więcej mieszkań” z narzekaniem na niedostatek mieszkań? — wiedzą ci, którzy już mieszkają jak i oczekujący w wieloletniej kolejce na swój przysiółek.

4. Kiedy na zielonej ścianie Łasku Zwierzynieckiego wi-

logię dającą ponad sto lat gwarancji opanowuje Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów. Tam też zostanie uruchomiona produkcja elementów.

Na pierwszy ogień, jeszcze w tym roku, „pójdzie” ulica Kilińskiego — zmieniając się w białostocki Montmartre. Póki co, prowadzone są remonty bieżące. Oczywiście, w miarę możliwości, gdyż fachowców znających się na „kostce” jest jak na lekarstwo.

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ



SPACERKEM PO MIEŚCIE

Z dystansu...

1. Jakże jest oblicze Białegostoku, jaki jego charakter? Nowo budowane bloki w osiedlach, sklepy, komunikacja miejska niczym nie wyróżniają go spośród wielu mniejszych i większych miast i miasteczek w całym kraju. Wczoraj, około godziny 19 w niedziele i nie powodując nie ulice pustoszące, zabłąkane, nieprzebieżne przyspieszają kroku, by zamknąć się w czterech ścianach własnych mieszkań, z kłopotami dnia codziennego, odcinając się od świata, odlożonymi na nie wiecieć kłopoty, troską na twarzach złością, w wyrazach permanentnego zabiegania.

Przed kilkoma dniami odwiedził mnie znajomy białostoczaniec z urodzenia, szczeniakiem z wyboru. Opisał miasto jako miasteczko, postawiając w pamięci sielskie, swojskie obrazy starych domków skrytych w zieleni, kręte uliczki Stradomskiego, Piasków z dużą ilością sklepików, warsztatów rzemieślniczych, kiosków. Wiele w tym opisie sympatii, do dni młodości, ale i krytycznego dystansu. — Białystok i jego klimat z tamtych bezstroskich lat znaleźć można już tylko w albumie Piotra Sawickiego — dowodził — a same miasto upodobań się do standardów, jakich wiele — bo technologia takie same — zatkąłom kraju.

Nie mówię, że należy się oporu, gdyż argumenty, że tylko u nas pałac Branickich i kościół św. Rocha, Planity i

2. Ale ziarno nieufności zostało zasiane. Przy całym, ogólnym rozmachu urbanistycznym, konsekwentnym realizowaniu wizji jego rozbudowy, tracony jest ów rys indywidualności, który powinien wyróżniać. Legendarny gród Giedymina od bliźniaczych technologii wielkiej płyty innych miast, którym bieżące czasy przyspieszyły rozwój, nadaje wielko- miejskiego bliznu.

3. Jak trudno jest pogodzić hasło „szybkie i więcej mieszkań” z narzekaniem na niedostatek mieszkań? — wiedzą ci, którzy już mieszkają jak i oczekujący w wieloletniej kolejce na swój przysiółek.

4. Kiedy na zielonej ścianie Łasku Zwierzynieckiego wi-

logię dającą ponad sto lat gwarancji opanowuje Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów. Tam też zostanie uruchomiona produkcja elementów.

Na pierwszy ogień, jeszcze w tym roku, „pójdzie” ulica Kilińskiego — zmieniając się w białostocki Montmartre. Póki co, prowadzone są remonty bieżące. Oczywiście, w miarę możliwości, gdyż fachowców znających się na „kostce” jest jak na lekarstwo.

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ



SPACERKEM PO MIEŚCIE

Z dystansu...

1. Jakże jest oblicze Białegostoku, jaki jego charakter? Nowo budowane bloki w osiedlach, sklepy, komunikacja miejska niczym nie wyróżniają go spośród wielu mniejszych i większych miast i miasteczek w całym kraju. Wczoraj, około godziny 19 w niedziele i nie powodując nie ulice pustoszące, zabłąkane, nieprzebieżne przyspieszają kroku, by zamknąć się w czterech ścianach własnych mieszkań, z kłopotami dnia codziennego, odcinając się od świata, odlożonymi na nie wiecieć kłopoty, troską na twarzach złością, w wyrazach permanentnego zabiegania.

Przed kilkoma dniami odwiedził mnie znajomy białostoczaniec z urodzenia, szczeniakiem z wyboru. Opisał miasto jako miasteczko, postawiając w pamięci sielskie, swojskie obrazy starych domków skrytych w zieleni, kręte uliczki Stradomskiego, Piasków z dużą ilością sklepików, warsztatów rzemieślniczych, kiosków. Wiele w tym opisie sympatii, do dni młodości, ale i krytycznego dystansu. — Białystok i jego klimat z tamtych bezstroskich lat znaleźć można już tylko w albumie Piotra Sawickiego — dowodził — a same miasto upodobań się do standardów, jakich wiele — bo technologia takie same — zatkąłom kraju.

Nie mówię, że należy się oporu, gdyż argumenty, że tylko u nas pałac Branickich i kościół św. Rocha, Planity i

2. Ale ziarno nieufności zostało zasiane. Przy całym, ogólnym rozmachu urbanistycznym, konsekwentnym realizowaniu wizji jego rozbudowy, tracony jest ów rys indywidualności, który powinien wyróżniać. Legendarny gród Giedymina od bliźniaczych technologii wielkiej płyty innych miast, którym bieżące czasy przyspieszyły rozwój, nadaje wielko- miejskiego bliznu.

3. Jak trudno jest pogodzić hasło „szybkie i więcej mieszkań” z narzekaniem na niedostatek mieszkań? — wiedzą ci, którzy już mieszkają jak i oczekujący w wieloletniej kolejce na swój przysiółek.

4. Kiedy na zielonej ścianie Łasku Zwierzynieckiego wi-

U krajowego „Mistrza Gospodarności”

- chcąc więcej

★ Radni na finiszu nadal aktywni ★ W budżecie Hajnowki prawie pół miliarda złotych ★ Nowe chodniki, jezdnie, oświetlenie ulic ★ Wzorowa budowa szpitala ★ 35 mln zł nadwyżki rozdzielone.

Dobiega końca kadencja rad narodowych i samorządu terytorialnego. Znała swej aktywności Miejska Rada Narodowa w Hajnowce odbyła dotychczas dwadzieścia pięć sesji. Na ostatniej MRN podjęła aż sześć uchwał. Między innymi zatwierdziła sprawozdanie z wykonania miejskiego planu i budżetu miasta za rok 1987 oraz udzieliła absolutorium naczelnikowi miasta, Stanisławowi Kosterze.

Radni stwierdzili, że w każdej dziedzinie gospodarki miejskiej zanotowano liczące się efekty, a w niektórych działach — wyniki lepsze niż planowane. Impulsem do zwiększonego zaangażowania i skutecznego wykonania zadań była rywalizacja i udział mieszkańców Hajnowki w ogólnopolskim konkursie „Mistrz Gospodarności”. Tytuł „Mistrza” uzyskała w roku ubiegłym — to wieloletni wysiłek gospodarnych, pracowitych i zaradczych hajnowian. Tylko w rub. aż 120 milionów złotych wyniosła wartość prac wykonanych w czynie społecznym. Stanowią one cenne uzupełnienie budżetu i skromnego potencjału wykonawczego. MRN podjęła także uchwałę o przyznaniu miastu w roku 1988 do konkursu „Mistrz Gospodarności”.

W mieście tym uzyskano w roku ubiegłym dobre efekty w budownictwie mieszkaniowym. Przekazano do użytku 222 mieszkania, tj. trzykrotnie więcej niż w roku 1985 i o 95 więcej niż w roku 1986. Pomysłowo realizowano budowę szpitala w Hajnowce. Te najważniejszą inwestycję w mieście wzorowo realizuje wykonawca — Bielsko-Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Nastąpiła poprawa zaopatrzenia, m. innymi w pieczywo. Wiele jednak krytycznych uwag mają mieszkańcy do asortymentu, jakości i rytmiczności dostaw mięsa i jego przetworów z masarni w Bielsku Podlaskim. Niedostateczna jest zaopatrzenie hajnowskich sklepów w artykuły gospodarstwa domowego, takie jak: prakty, lodówki, zamrażarki, telewizory. Wprawdzie przybyło w mieście 25 zakładów usługowych, ale np. dwa istniejące zakłady fryzjerskie dla panów — to za mało dla 24-tysięcznego miasta. Dzieci wiek lekcyjnych dobowo Szkoła Podstawowa Nr 2, kontynuowana jest budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 1 i rozbudowa przedszkola na osiedlu Millenium.

Dni Muzyki Cerkiewnej i Filmu Animowanego, organizowane przez HDK, to stałe imprezy kulturalne o znaczeniu ogólnopolskim.

Radnych i mieszkańców Hajnowki niepokoi nadal za jakość wody pitnej, źle funkcjonująca sieć kanalizacyjna, brak kolektorów sanitarnych i oczyszczalni ścieków. Problemu te rozwiązywać będą radni przyszłej kadencji.

JOZEF KOZAK

Propozycje KULTURALNE

DNI SZUKI WSPÓŁCZESNEJ o imprezie — tel. 232-23 lub 232-70. (mp)

KONSTANTY KULKA I NIEMIECKI DYRYGENT W Białostockiej Filharmonii zapowiadają kolejną „dwujęzyczną” koncert. Orkiestrę poprowadzi bowiem Walfgang Hoyer, dyrygent z NRD, natomiast koncert skierowany e-mail op. 64 Feliksa Mendelssohna-Bartholdiego wykona polski skrzypek — Konstanty Andrzej Kulka.

O nieprzeciętnej jakości talentu jednego z najbardziej znanych, nie tylko wreszcie w Polsce, wiolinistów miastem już okazuje się koncert Kulki występującej w Białymstoku. O sztuce dyrygentki Walfgangi Hoyera świadczyły fakty zawarte w jego biografii. Studował fortepian i kompozycję w Wyszewskiej Szkole Muzycznej w Berlinie, a następnie w Konserwatorium Mendelssohna w Lipsku. Potem poszerzył swoją wiedzę i umiejętności muzyczne pod kierunkiem Carla Buehnera w Operze Lipskiej. Najpierw uczestniczył, a następnie sam prowadził kursy i seminaria dotyczące techniki dyrygentów.

Ponadto w programie przewidziano: wystawy malarstwa, koncert promocyjny, diaporamę. Kamety (dla młodzieży szkolnej i studentów ulgowo) można być już teraz w MDK przy ul. Dzierżyńskiego. Blizsze informacje

zde wybijają się jedną tabliczką reklamową z napisem i strzałką: „Pewer zaprasza” z adresem pobliskiego sklepu, to czuje się nieswojo, gdyż do niedawna były to inne tabliczki, zapraszające do odwiedzenia Zwierzynicy z kocami, piłkami, z kanapkami, bo ostatnie kioski — a były to dwa — zamknięto wiele lat temu. O czym to świadczy? Po prostu gospodarze Pewerowi dbają o swoje interesy, czego nie można z całą pewnością powiedzieć o gospodarzach Parku Zwierzynieckiego. Oni nie są zainteresowani rzeszami białostoczian w wolne soboty i niedziele koczującymi na zielonej podmiejskiej murawie, bo po nich trzeba sprzątać.

A przecież takie malownicze plenery nie nie kosztują organizatorów, a jakże — pozwalają z sympatią myśleć ich uczestnikom o mieście, jego władzach i władzach, a o białozgi.

4. W Białymstoku jak i w całym kraju odbywają się zabrania konsultacyjnej z kandydatami na kandydatów na radnych. Znakomita ich większość po raz pierwszy ubiega się o mandat radnego. Nowa ordynacja wyborcza znacznie formalizowała wybory, sytuując jednocześnie szanse największym — w opinii wyborców — kandydatem, iż będą dbać o interesy swojego miasta i jego mieszkańców.

Radni zaś znaleźli się pod presją słusznych żądań, ale ich większość obywateli była niezadowolona z ich stanowiska na rozstrząsanie kwestii mieszkalnictwa i jego możliwości budżetu rady. Zaś możliwości były większe niż dochody. Oto dlaczego uważam za ważną tę sferę życia mieszkańców, której nie da się jednoznacznie zamknąć w budżecie.

W Białymstoku jak i w całym kraju odbywają się zabrania konsultacyjnej z kandydatami na kandydatów na radnych. Znakomita ich większość po raz pierwszy ubiega się o mandat radnego. Nowa ordynacja wyborcza znacznie formalizowała wybory, sytuując jednocześnie szanse największym — w opinii wyborców — kandydatem, iż będą dbać o interesy swojego miasta i jego mieszkańców.

Radni zaś znaleźli się pod presją słusznych żądań, ale ich większość obywateli była niezadowolona z ich stanowiska na rozstrząsanie kwestii mieszkalnictwa i jego możliwości budżetu rady. Zaś możliwości były większe niż dochody. Oto dlaczego uważam za ważną tę sferę życia mieszkańców, której nie da się jednoznacznie zamknąć w budżecie.

W Białymstoku jak i w całym kraju odbywają się zabrania konsultacyjnej z kandydatami na kandydatów na radnych. Znakomita ich większość po raz pierwszy ubiega się o mandat radnego. Nowa ordynacja wyborcza znacznie formalizowała wybory, sytuując jednocześnie szanse największym — w opinii wyborców — kandydatem, iż będą dbać o interesy swojego miasta i jego mieszkańców.

Radni zaś znaleźli się pod presją słusznych żądań, ale ich większość obywateli była niezadowolona z ich stanowiska na rozstrząsanie kwestii mieszkalnictwa i jego możliwości budżetu rady. Zaś możliwości były większe niż dochody. Oto dlaczego uważam za ważną tę sferę życia mieszkańców, której nie da się jednoznacznie zamknąć w budżecie.

W Białymstoku jak i w całym kraju odbywają się zabrania konsultacyjnej z kandydatami na kandydatów na radnych. Znakomita ich większość po raz pierwszy ubiega się o mandat radnego. Nowa ordynacja wyborcza znacznie formalizowała wybory, sytuując jednocześnie szanse największym — w opinii wyborców — kandydatem, iż będą dbać o interesy swojego miasta i jego mieszkańców.

Radni zaś znaleźli się pod presją słusznych żądań, ale ich większość obywateli była niezadowolona z ich stanowiska na rozstrząsanie kwestii mieszkalnictwa i jego możliwości budżetu rady. Zaś możliwości były większe niż dochody. Oto dlaczego uważam za ważną tę sferę życia mieszkańców, której nie da się jednoznacznie zamknąć w budżecie.

W Białymstoku jak i w całym kraju odbywają się zabrania konsultacyjnej z kandydatami na kandydatów na radnych. Znakomita ich większość po raz pierwszy ubiega się o mandat radnego. Nowa ordynacja wyborcza znacznie formalizowała wybory, sytuując jednocześnie szanse największym — w opinii wyborców — kandydatem, iż będą dbać o interesy swojego miasta i jego mieszkańców.

Radni zaś znaleźli się pod presją słusznych żądań, ale ich większość obywateli była niezadowolona z ich stanowiska na rozstrząsanie kwestii mieszkalnictwa i jego możliwości budżetu rady. Zaś możliwości były większe niż dochody. Oto dlaczego uważam za ważną tę sferę życia mieszkańców, której nie da się jednoznacznie zamknąć w budżecie.

Hajnowka-Grodno pod siatką juniorów

Hajnowka-Grodno pod siatką juniorów

Duże zainteresowanie wywołała Hajnowka towarzyski mecz w starcie juniorów pomiędzy reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrzami Białostoku.

Pierwszy mecz rozegrany 9 maja w sali SP 1 zakończył się zwycięstwem Grodna 3:1. Dzień później w Hajnowce odbył się mecz z reprezentantami Grodna (BSSR) i Hajnowki. Młodzi siatkarze i zmiennymi są mistrz